

Sygn. akt : II AKa 373/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Michał Marzec (spr.)
Sędziowie	SSA Piotr Mirek SSA Aleksander Sikora
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Dariusza Wiory

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2012 r. sprawy

I. S. s. R. i E., ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 22 maja 2012 r.

sygn. akt. V K 61/11

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach) na rzecz adwokata R. S. – Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% podatku VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu I. S. w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego, w tym opłatę za II instancję w kwocie 400 (czterysta) złotych.

Sygn. akt II AKa 373/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 22 maja 2012 roku uznał oskarżonego I. S. za winnego czynu z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 25 § 2 kk i za to na mocy art. 148 § 1 kk w zw. z art. 25 § 2 kk i art. 60 § 1 i 6 pkt 2 kk skazał go na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na mocy art. 63 § 1 kk okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 grudnia 2010 roku do dnia 12 maja 2011 roku, orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych oraz kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator i obrońca oskarżonego.

Prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony działał w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, co skutkowało nadzwyczajnym złagodzeniem kary. Wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego art. 7 kpk poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu 8 ciosów nożem. Obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego bądź uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się bezzasadne.

Odnosnie apelacji prokuratora:

Apelacja prokuratora obarczona jest istotnymi błędami faktycznymi jak i prawnymi i w związku z tym nie może być uznana za zasadną. W kolejności argumentacji zaprezentowanej przez prokuratora w pisemnym uzasadnieniu apelacji należy stwierdzić, że podział na dwie niezależne od siebie fazy awantury między oskarżonym i pokrzywdzonym, z których pierwsza polegała na agresji pokrzywdzonego wobec żony i oskarżonego, a druga była bójką między oskarżonym i pokrzywdzonym jest dowolny i nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego. O ile całe zdarzenie można podzielić na dwie części, a więc pierwszą do czasu przyjazdu Policji i drugą następującą bezpośrednio po opuszczeniu przez policjantów mieszkania, to w żadnym razie nie można w ten sposób dzielić zachowania pokrzywdzonego, jego nastawienia do osób obecnych w domu i celów jego działania. R. C., z powodu stanu nietrzeźwości, od początku zdarzenia w mieszkaniu był agresywny i wyładowywał swą nie uzasadnioną agresję na osobach tam obecnych. Wizyta Policji jedynie na krótki czas spowodowała jego nie tyle jego uspokojenie, co chęć przed funkcjonariuszami swej agresji. Agresja pokrzywdzonego była ukierunkowana najpierw na jego żonę, a od momentu, w którym poprosiła o pomoc, na oskarżonego. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że oskarżony próbował bronić się przed R. C., a nóż wziął do ręki chcąc by ten przestał go atakować. W każdym momencie, do czasu użycia noża przez oskarżonego i zranienia pokrzywdzonego, do zdarzenia by nie doszło, gdyby pokrzywdzony wycofał się i przestał atakować pokrzywdzonego. Oskarżony nie dążył do sejsji z pokrzywdzonym. Całe rozważania apelacji dotyczące bójki i braku możliwości przyjęcia w niej obrony koniecznej abstrahują zarówno od materiału dowodowego sprawy, jak i obowiązujących przepisów prawa. Bójką w rozumieniu przepisów prawa materialnego, która uprawniałaby do zawartych w apelacji wniosków dotyczących braku możliwości przyjęcia obrony koniecznej, jest, najogólniej rzecz ujmując starcie co najmniej trzech osób, z których każda jest strona atakującą i atakowaną. W zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszej sprawy brały udział 2 osoby.

Prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego sprowadzają się do tego, że oskarżony odpierając bezprawny i bezpośredni zamach pokrzywdzonego działał w warunkach obrony koniecznej do czasu okazania noża pokrzywdzonemu i następnie jego użycia. Dopiero wtedy jego zachowanie, polegające na zadaniu pokrzywdzonemu ciosów tym nożem, w tym w klatkę piersiową stanowiło przekroczenie granic przysługującej mu obrony koniecznej. Oskarżony do tego czasu odpierał bezprawny i bezpośredni atak na siebie. Odkąd w sposób naturalny i oczywisty stanął w obronie E. C. starał się bronić przed atakiem pokrzywdzonego najpierw słownie, potem wycofując się i nie reagując na uderzenia i w końcu biorąc do ręki nóż i okazując go pokrzywdzonemu. Wszystko to nie osiągnęło skutku i pokrzywdzony nadal kontynuował atak. Wtedy dopiero użył noża i zadał zbyt wiele, w tym także zbyt silnych, ciosów w sposób przekraczający jego prawo do obrony koniecznej.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego:

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, nie tylko w zaskarżonym zakresie, nie nasuwają zastrzeżeń, są one bowiem oparte na wynikach przewodu sądowego i nie zawierają błędów logicznych czy faktycznych. Sąd Okręgowy przeprowadził pełne postępowanie dowodowe a zebrane dowody ocenił bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów określonej dyspozycją art. 7 kpk.

Sąd Okręgowy miał bezpośredni kontakt z przesłuchiwanymi osobami na sali sądowej i dokonując oceny przeprowadzonego w ten sposób materiału dowodowego w sposób prawidłowy zwrócił uwagę, w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na istotne dowody przesądzające zarówno o winie oskarżonego jak i działaniu przez niego w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej. Nie ma potrzeby w tym miejscu tej argumentacji powtarzać wystarczy szczególnie, że podstawą tych ustaleń stały się także wyjaśnienia oskarżonego.

Obrońca kwestionując ustalenia sądu I instancji w tym zakresie, opiera się na tym samym materiale dowodowym, a więc wyjaśnieniach oskarżonego, zeznaniach E. C. i opinii biegłych sądowych, jednak wyciąga z ich treści bądź odmienne wnioski bądź jak to jest w wypadku opinii biegłych lekarzy sądowych nie dostrzega ich faktycznej treści.

Biegły Z. O. w toku rozprawy w dniu 15 listopada 2010 roku jednoznacznie stwierdził, że najpoważniejsza rana zadana R. C., która w konsekwencji doprowadziła do jego śmierci, była rana kłuta klatki piersiowej. Została ona zadana z dużą siłą, albowiem rana kanał nie tylko drażył przez miękkie części ściany klatki piersiowej, ale uszkadzał również dwa sąsiadujące żebra, jedno przecinając całkowicie. **Rana ta, jak i wszystkie pozostałe zostały zadane w mechanizmie czynnym.** Odnosząc się do ewentualnej możliwości nadziania się pokrzywdzonego na nóż, biegły sytuację taką uważał za nieprawdopodobną. k-458 verte - k-459/. Stąd zarzut apelacji błędu w ustaleniach faktycznych sądu I instancji sprowadzający się do twierdzenia, że oskarżony nie zadał pokrzywdzonemu 8 ciosów, gdyż część obrażeń powstała w mechanizmie biernym należy uznać za chybiony i nie mający potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy.

Także zarzut błędnego ustalenia, zdaniem apelacji, że oskarżony zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, a więc, że przekroczył granice obrony koniecznej, w sytuacji gdy działał w jej granicach jest chybiony. Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowych wniosków, że oskarżony znalazł się w sytuacji, w której musiał się bronić i zrobił to trzymanym w ręku nożem. Zastosowana przez oskarżonego obrona nie była jednak współmierna do niebezpieczeństwa. Oskarżony zadał pokrzywdzonemu aż 8 ciosów nożem, część z bardzo dużą siłą w newralgiczne dla życia ludzkiego miejsca i zaprzestał ich zadawania dopiero gdy oskarżony osunął się na ziemię. Nie da się wytłumaczyć żadnym logicznym i mającym oparcie w materiale dowodowym sprawy argumentem, iż za legalne działanie, a taki przymiot miałoby uznanie, że oskarżony działał w obronie koniecznej, nie przekraczając jej granic, należałoby uznać zadanie pokrzywdzonemu 8 uderzeń nożem, w tym tak silnego uderzenia w klatkę piersiową, że poza uszkodzeniem żyły głównej, co w ostateczności skutkowało śmiercią R. C., doszło do uszkodzenia również dwóch sąsiadujących żeber, w tym całkowitego przecięcia jednego z nich. Zachowanie oskarżonego stanowiło oczywisty eksces intensywny i dlatego musiało skutkować skazaniem go za przypisany mu czyn, choć popełniony w warunkach przekroczenia obrony koniecznej. Istota ustaleń Sądu Okręgowego sprowadza się do tego, że oskarżony odpierając bezprawny i bezpośredni zamach pokrzywdzonego działał w warunkach obrony koniecznej do czasu okazania napastnikowi noża. Dopiero dalsze jego zachowanie w postaci zadania pokrzywdzonemu w sposób czynny 8 ciosów nożem, w tym w klatkę piersiową stanowiło przekroczenie granic przysługującej mu obrony koniecznej. Od chwili okazania noża pokrzywdzonemu, nie można mówić o realności strachu u oskarżonego spowodowanego możliwością pozbawienia go życia. Nie można także przyjąć, że 8 krotne ugodzenie pokrzywdzonego nożem można uznać za skutek wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Podstawową przyczyną agresji u pokrzywdzonego był spożyty alkohol, ale przecież oskarżony był także pijany. Jego wzburzenie zostało tym stanem nietrzeźwości spotęgowane. Nie jest to okoliczność mogąca usprawiedliwić zachowanie przypisane oskarżonemu. Przecież oskarżony początkowo nie reagował na zachowanie pokrzywdzonego wobec żony, nawet na zastosowaną wobec niej przemoc. Dopiero jej prośba o pomoc spowodowała

reakcję oskarżonego. Do tego momentu zachowanie pokrzywdzonego nie wywołało u niego takiego wzburzenia, by uznał za konieczne udzielenie pomocy E. C.. Potem agresja pokrzywdzonego była już tylko skierowana w stronę oskarżonego. Ta sytuacja oraz stan nietrzeźwości oskarżonego nie mogą usprawiedliwić jego późniejszego zachowania, a fakt, że jego życie w żadnym momencie nie było zagrożone, nie może uzasadniać twierdzeń, że strach mógłby usprawiedliwiać jego zachowanie .

Działanie oskarżonego w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej stało się najistotniejszą okolicznością mającą wpływ na wymierzoną kary pozbawienia. Fakt zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary stanowi widomy dowód na to, że orzeczona kara nie nosi przymiotu rażącej surowości. Brak było podstaw, z uwagi na intensywność przekroczenia granic obrony koniecznej, stan nietrzeźwości oraz poważny skutek spowodowany w postaci śmierci pokrzywdzonego do bardziej łagodnej represji i orzeczenia jej w niższym wymiarze. Wymierzona kara jest adekwatna do stopnia zawinienia i uwzględnia wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na jej wymiar.

Ponoszenie kosztów postępowania, w tym wydatków, przez osobę skazaną w wyroku stanowi zasadę wynikającą z treści art. 627 kpk. Sąd Apelacyjny nie znalazł powodów, dla których w wypadku oskarżonego od tej zasady należałoby odstąpić.

Dlatego też obciążono oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego.